

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

**Wtorek**  
6 listopada 2018  
nr 83 (LXXIII)  
cena: 13 Kč



**WIADOMOŚCI**  
**NIEPODLEGŁOŚĆ**  
**WYMAGA CIĄGŁEGO**  
**WYSIŁKU** STR. 2-3



**SPORT**  
**TADEUSZ KRAUS,**  
**PIŁKARZ Z TALENTEM**  
**OD BOGA** STR. 9



*niepodległa* POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

## Tacy jesteśmy, tytani pracy społecznej

**WYDARZENIE:** Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie zgarnęło pełną pulę w 16. edycji konkursu Tacy Jesteśmy, organizowanego przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Najwięcej głosów ze pośrednictwem SMS-ów oraz kuponów drukowanych w „Głosie” dostał zespół Nonet z Gimnazjum i to on otrzymał nagrodę publiczności. Z kolei Rada Kongresu Polaków postanowiła przyznać nagrodę „Złoty Jestem” Władysławowi Kubieniowi, nauczycielowi języka polskiego i wychowania plastycznego w tej placówce. Uroczysta gala odbyła się w sobotę w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.



• Nonet z nagrodą publiczności.  
Fot. NORBERT DAŃKOWSKI

**Tomasz Wolff**

Czy wiecie państwo, jakie warunki, poza oczywiście finansowymi, trzeba spełnić, żeby zorganizować puchar świata w modelarstwie kosmicznym? Odpowiedź jest prosta, a udzielił jej jeden z nominowanych, Piotr Roszak – prezes Klubu Rakietowego Olza w Czeskim Cieszynie. Po prostu trzeba dysponować terenem o powierzchni 10 boisk piłkarskich. Taka przestrzeń znajduje się na przykład w Milikowie. Ale to nic pewnego. Wystarczy, że... pole zostanie obsiane

kukurydzą. Tę oraz wiele innych ciekawych historii można było usłyszeć w sobotnie popołudnie w czasie gali, która odbyła się w Teatrze Cieszyńskim. Dzięki konferansom – Rudolfowi Molińskiemu oraz Markowi Słowiaczkowi było jak zawsze dynamicznie i wesoło, a rozmowa tego ostatniego z Jarosławem Jot-Drużyckim na temat Braci Kufłowej na Zaolziu przejdzie do historii jako przykład tego, że są sytuacje, w których choćby dziennikarz nie wiadomo jak się starał, to i tak nie wyciągnie od swojego rozmówcy wszystkich potrzebnych informacji.

Na teatralnych deskach widzowie

zobaczyli także popisy taneczne. Tiffany Sajdok, uczennica szóstej klasy polskiej podstawówki w Bystrzycy, przeniosła wszystkich w świat Orientu, a jej starsza koleżanka, Joanna Škňouřil, pokazała, że do perfekcji opanowała tańce latinoamerykańskie. Dowodem niech będzie ostatni sukces uczennicy trzeciej klasy Polskiego Gimnazjum. Niedawno wróciła z Marsylii, gdzie zajęła szóste miejsce w kategorii młodzieżowej. – W kategorii dorosłej zatrzymałam się tuż przed bramami do półfinału, zajmując miejsce 13. Jestem zadowolona z tych wyników – mówiła urodziwa bystrzyczanka.

Był ponadto akcent sportowy (nominacja dla narciarza Michała Staszowskiego), podkreślenie dbałości o nasze korzenie (nominacja dla artysty Pawła Kufy). Nie zabrakło oczywiście folkloru – z przytupem wystąpił Zespół Regionalny „Błędowice”. Nie samym folklorem żyje jednak nasz region, o czym widzowie mogli się przekonać, słuchając trzech utworów w wykonaniu saksofonisty Zbigniewa Kalety. Komu mało było jazzu, może wpaść do czeskokieszyńskiej „Dziupli”. – Zapraszam w każdy pierwszy piątek miesiąca na jazz jam session – zachęcał ze sceny Kaleta, który wcz-

ściej musiał odpowiedzieć na dość niespodziewane pytanie: „Co pan sądzi o Unii Europejskiej?”. I z tym zadaniem poradził sobie bez zarzutu, mówiąc z uśmiechem: – To wspaniała sprawa. Możemy uczyć się, pracować i bawić w całej Europie.

Z kolei w przypadku Nonetu nie mogło zabraknąć pytania, skąd wzięła się nazwa. Ewa Wierzoń (zespół tworzą ponadto Nela Szarowska, Magdalena Szyja, Alexandra Veselá i Dominik Poloček) przyznała ze śmiechem, że za każdym razem odpowiada inaczej na to pytanie.

**Ciąg dalszy na str. 4**

### Edukacyjny prezent



• **Czeski Cieszyn.** W piątek konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, przekazał polskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie kilkadziesiąt książek. Dar ufundował Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach jubileuszowego projektu pn. „Sto bibliotek na stulecie niepodległości”. STR. 3

### Kobiety rządzą

• **Cieszyn.** W niedzielę, w drugiej turze wyborów na burmistrza Cieszyna, zwyciężyła Gabriela Staszkiwicz. Dotychczasowa przewodnicząca Rady Miejskiej otrzymała 6887 głosów (56,02 proc.), pokonując tym samym burmistrza Ryszarda Macurę, na którego zagłosowało 5407 osób (43,98 proc.). Frekwencja wyniosła 46,17 proc. (wik)



### Tradycja podtrzymana



• **Bystrzyca.** W przeddzień Wszystkich Świętych członkowie zarządu MK PZKO w Bystrzycy odwiedzają miejscowe cmentarze, by uczcić zmarłych członków Koła. – Obchód rozpoczęliśmy przy grobie żołnierzy poległych podczas pierwszej wojny światowej w latach 1914-1918 – poinformowała Wanda Suszka. STR. 3

### Pozostawiamy ślady

• **Karwina.** Niedzielne uroczystości wspomnieniowe na cmentarzu ewangelickim w starej Karwinie, zorganizowane w 115. rocznicę założenia nekropolii, zgromadziły nie tylko miejscowych parafian, ale również osoby przybyłe z innych miejscowości – z Orłowej, Cieszyna czy Ustronia. Była to okazja do wspólnej modlitwy, złożenia kwiatów i zapalenia zniczy. STR. 3



### Nowe władze

• **Hawierzów.** Miasto ma już nowego prezidenta. Wczoraj został nim Josef Bělca (ANO). Na 43 możliwe głosy uzyskał 26. Funkcji prezydenta nie będzie jednak pełnić jako etatowy pracownik ratusza. Wybrano również jego zastępców. Są to Ondřej Beránek (ANO), Bogusław Niemiec (KDU-ČSL), dotychczasowa prezydent miasta, Jana Feberová (ČSSD) i Stanislava Gorecka (ANO). (sch)



## NASZ »GŁOS«



**Danuta Chlup**  
danuta.chlup@glos.live

Sobotnia gala Tacy Jesteśmy po raz kolejny pokazała, że Zaolzie ma szereg zdolnych, pracowitych, ambitnych ludzi, którzy dokonali wielu ciekawych rzeczy i osiągnęli sukcesy na polu artystycznym czy też sportowym. Wśród nominowanych były osoby, które szerzą dobre imię naszego społeczeństwa, są jego ambasadorami w kraju i za granicą.

Nagrodę publiczności w konkursie Tacy Jesteśmy zwykle zdobywają zespoły. W tym roku również tak było. Nagroda kapituły trafia natomiast często w ręce osób indywidualnych. Niekoniecznie tych, które mogą się poszczycić tytułami mistrzów świata, Europy czy chociażby Republiki Czeskiej. Często otrzymują ją ci, których największą zasługą jest praca u podstaw, na rzecz innych, z młodzieżą. Nie dziwi zatem, że w ub. roku kapituła Rady Kongresu Polaków przyznała nagrodę Marii Szymanik, która prowadzi kilka zespołów szkolnych, natomiast w tym roku nauczycielowi gimnazjum, Władysławowi Kubieniowi, długoletniemu organizatorowi młodzieżowego konkursu recytatorskiego „Kresy”. W 2016 roku nagroda kapituły trafiała w ręce organizatorek i pomysłodawczyń gimnazjalnego charytatywnego pokazu mody „Kwiat Morwy”, rok wcześniej obie nagrody otrzymali co prawda „Gimnaści”, lecz jedną z nich postanowili przekazać Renacie Czader, która z werwą i ogromnym poświęceniem pracuje na rzecz niepełnosprawnych dzieci i ich rodzin.

Myślę, że w tym kierunku warto podążać nie tylko w konkursie Tacy Jesteśmy. Ludzie, których zaangażowanie ma charakter pracy dla innych, nie tylko w kontekście krzewienia i utrzymania polskości na Zaolziu, ale też szeroko pojętej działalności charytatywnej, zasługują przecież na promocję i laury co najmniej tak samo jak zdobywcy medali, pucharów i tytułów.

## Fotokostka powołana



• Młodzi, co widać na załączonym obrazku, garną się do fotografii.  
Fot. NORBERT DAJBKOWSKI

Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne zorganizowało w sobotę dosyć nietypowy plener w Czeskim (i nie tylko) Cieszynie. Celem wydarzenia było zebranie grupy amatorów sztuki fotografii głównie wśród uczniów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

– Witam was na naszym pierwszym spotkaniu. Wnioskując ze znacznie większej liczby zgłoszonych ochotników, wygląda na to, że wy, którzy tu przyszlście, traktujecie to na poważnie i bardziej na serio – mówił w wstępie Marian Siedlaczek, prezes ZTF-u.

Grupę o nazwie Fotokostka w arkana fotografii będą wprowadzać poszczególni członkowie ZTF-u Czeskim (i nie tylko) Cieszynie. Spotkania mają się odbywać na terenie szkoły co tydzień. Najwytrwalsi zapewne w przyszłości będą mogli zostać członkami Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Próbkę tego, jak wyglądało pierwsze spotkanie, można zobaczyć na zdjęciach i krótkim materiale filmowym na naszej stronie internetowej [www.glos.live](http://www.glos.live). (endy)

## Dialog kultur

### Polska – Czechy – Słowacja

Pod takim tytułem i pod patronatem rektorów wszystkich uniwersytetów działających na Śląsku po obu stronach granicy odbędzie się konferencja, której otwarcie z udziałem chóru „Collegium Iuvenum” nastąpi w piątek 9 listopada o godz. 10.00 w Sali Sesyjnej Ratusza w Cieszynie.

Tematem wystąpienia przedpołudniowych, m.in. Jerzego Buzka, będzie kultura na pogr-

niczach polsko-czeskim i polsko-słowackim. Po południu tego samego dnia obrady przeniosą się do Auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie, gdzie od godz. 15.00 będą omawiane zagadnienia dotyczące stylów życia codziennego.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych. (r)

## DZIŚ...

6

listopada 2018

## Imieniny obchodzą:

Leonard, Melaniusz

Wschód słońca: 6.40

Zachód słońca: 16.17

Do końca roku: 55 dni

## (Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Zapobiegania Wyzyskowi

## Przysłowia:

„Gdy w listopadzie

gawrony gromadnie

latają, deszcz albo śniegi

zapowiadają”

## JUTRO...

7

listopada 2018

## Imieniny obchodzą:

Antoni, Florenty

Wschód słońca: 6.41

Zachód słońca: 16.15

Do końca roku: 54 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień Kotleta

Schabowego

## Przysłowia:

„Gdy w listopadzie liść

na szczytach drzew

się trzyma, to w maju

na nowe liście spadnie

jeszcze zima”

## POJUTRZE...

8

listopada 2018

## Imieniny obchodzą:

Godfryd, Klaudiusz

Wschód słońca: 6.43

Zachód słońca: 16.13

Do końca roku: 53 dni

## (Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Jakości

## Przysłowia:

„Jaki listopad, taki będzie

marzec, prorokuje stuletni

starzec”

## POGODA

wtorek

dzień: 15 do 17 C

noc: 10 do 8 C

wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 16 do 8 C

noc: 9 do 7 C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 13 do 15 C

noc: 8 do 6 C

wiatr: 1-4 m/s

# Niepodległość wymaga ciągłego wysiłku

Spotkaliśmy się dziś, by uczcić sto lat niepodległości Polski – mówił wczoraj

Józef Pilich, prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w RC, witając przybyłych pod pomnik na Konteszyńcu w Czeskim Cieszynie. Gośćmi rocznicowej

uroczystości byli m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, senator RC Jerzy Cieñciała, a także Ewa Bojanowska-Burak, prezes Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Katowicach.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania przez zebranych polskiego hymnu państwowego. Narodowe Święto Niepodległości to jedno z najważniejszych świąt państwowych w Polsce. Co roku jest obchodzone 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku



po 123 latach zaborów. – Ustanowione oficjalnie w 1937 roku, w czasach komunizmu nie było oficjalnie obchodzone. W okresie transformacji systemowej, w 1989 roku ponownie je przywrócono – mówił konsul Jerzy Bilski, przypominając, że 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała władzę nad woj-

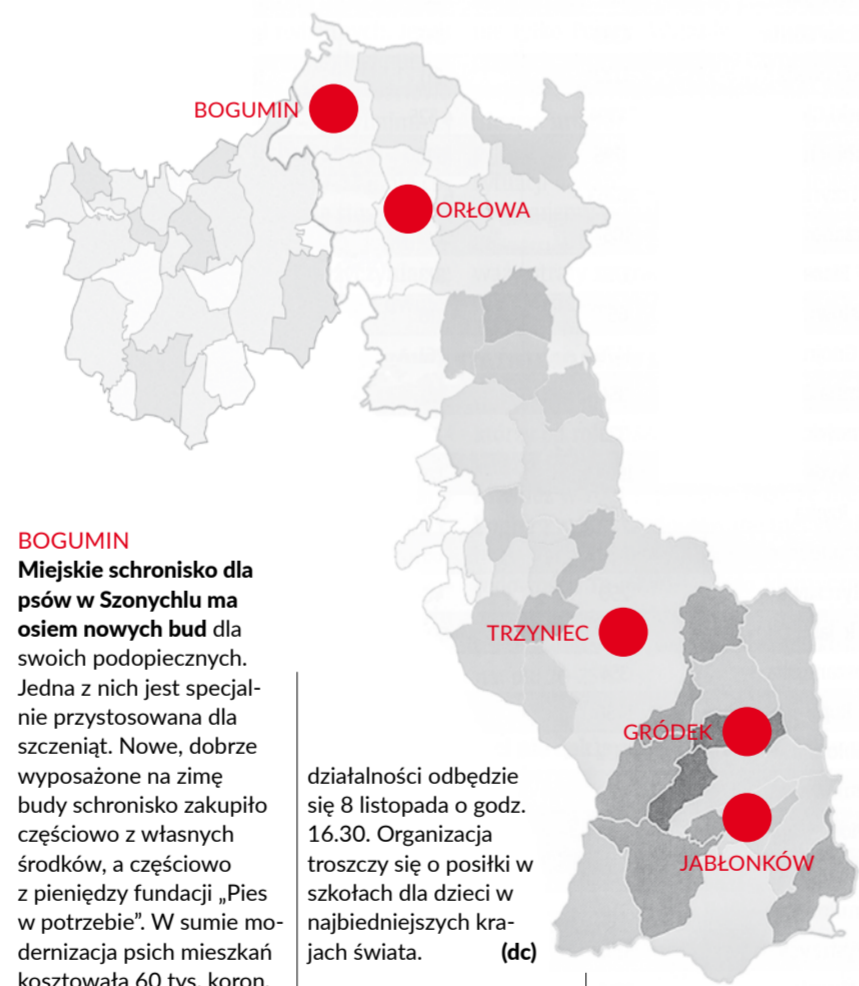
skiem przybyłemu dzień wcześniej z więzienia w Magdeburgu Józefowi Piłsudskiemu. – W następnych dniach marszałkowi przekazano resztę uprawnień do kierowania państwem, dzięki czemu został na czele państwa. Nie był to jednak koniec drogi do niepodległej Polski. Polacy jeszcze długo musieli się zmagać z przeciwnościami losu i historii, by nasza dzisiejsza wolność mogła się w końcu urzeczywistnić. Szanujemy więc ją – apelował konsul Bilski, który przypomniał też, że listopad jest czasem refleksji nad przemianami.

– Niedawno sprzątałimy groby naszych zmarłych, zanosiliśmy kwiaty, paliliśmy znicze. A dziś zebrałiśmy się w tym symbolicznym miejscu, by uczcić nie tylko setną rocznicę odzyskania niepodległości, ale również by oddać hołd tym, którzy dla niepodległości oddali swe życie. Bo utrzymanie niepodległości – podobnie jak jej odzyskanie – wymaga ciągłego wysiłku i pracy. Niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze i trzeba o tym mówić. I trzeba tę wiedzę przekazywać kolejnym pokoleniom – mówił Janusz Bilski. Chwilę później księża Grzegorz Borski i Janusz Kożusznik odmówili modlitwę za tych, którzy na ołtarzu niepodległości złożyli najwyższą ofiarę. Z kolei chór Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego „Collegium Iuvenum” pod batutą Leszka Kaliny wystąpił z krótkim koncertem. W jego trakcie złożono wiązanki pod tablicami ofiar Zbrodni Katyńskiej. Wśród składających byli m.in. Helena Legowicz, prezes Zarządu Głównego PZKO, Ryszard Macura, burmistrz Cieszyna, Stanisław Gawlik, przewodniczący Sekcji Historii Regionu przy Zarządzie Głównym PZKO, Andrzej Bizoń, dyrektor Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. (wik)

skiem przybyłemu dzień wcześniej z więzienia w Magdeburgu Józefowi Piłsudskiemu. – W następnych dniach marszałkowi przekazano resztę uprawnień do kierowania państwem, dzięki czemu został na czele państwa. Nie był to jednak koniec drogi do niepodległej Polski. Polacy jeszcze długo musieli się zmagać z przeciwnościami losu i historii, by nasza dzisiejsza wolność mogła się w końcu urzeczywistnić. Szanujemy więc ją – apelował konsul Bilski, który przypomniał też, że listopad jest czasem refleksji nad przemianami.

– Niedawno sprzątałimy groby

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BOGUMIŃ**  
Miejskie schronisko dla psów w Szonichlu ma osiem nowych bud dla swoich podopiecznych. Jedną z nich jest specjalnie przystosowana dla szczeniąt. Nowe, dobrze wyposażone na zimę budy schronisko zakupiło częściowo z własnych środków, a częściowo z pieniędzy fundacji „Pies w potrzebie”. W sumie modernizacja psich mieszkań kosztowała 60 tys. koron. Co roku miasto wydaje na bieżące potrzeby schroniska oraz inwestycje 600 tys. koron. Rocznie przez schronisko przewija się 100 czworonogów. (sch)

**TRZYŃCIE, JABŁONKÓW**  
Prezydentem Trzyńca przez kolejne cztery lata będzie Věra Palkovská (Osobistości dla Trzyńca), która na czwartkowej sesji uzyskała stu procentowe poparcie radnych. Jej zastępcami zostali ponownie Ivo Kaleta i Radim Kozlovsky reprezentujący to samo ugrupowanie. Kolejną kadencję na stanowisku burmistrza Jabłonkowa na naszym terenie, a jedną z założycielek czeskiej filii pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Prezentacja

**GRÓDEK**  
W Centrum Wolnego Czasu można będzie zapoznać się z międzynarodową organizacją charytatywną Mary's Meals, której wolontariuszki działają także na naszym terenie, a jedną z założycielek czeskiej filii pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Prezentacja

Jakusa będzie miał jednak nowego zastępcę – Luboša Čmela (ANO). (sch)

Znajdź nas na...



## W SKRÓCIE

## Bez zmian

Przez kolejne cztery lata na czele Milikowa będzie stać Ewa Kawulok. Dotychczasowa wójt, a jednocześnie prezes Miejskiego Koła PZKO w Milikowie-Pasiekach, w październikowych wyborach komunalnych odniosła absolutne zwycięstwo. Najwięcej mandatów uzyskała też ruch polityczny „Coexistentia-Wspólnota”, z ramienia którego startowała. Pierwsza sesja milikowskiego samorządu gminnego tej kadencji odbyła się w czwartek po południu. – Głosiśmy jawnie. Wszyscy poparli moją kandydaturę, tylko ja wstrzymałam się od głosu – powiedziała „Głosowi” Ewa Kawulok. – Priorytetem tej kadencji będzie budowa kanalizacji w części Milikowa zwanej Dziedzina. Na ten cel uzyskaliśmy już dotację – zdradziła wójt. (sch)

## Zaśpiewajmy polski hymn!

11 listopada w samo południe w całej Polsce i w wielu miejscach na świecie Polacy będą śpiewać hymn państwowy. Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego zaprasza na XIV Lekcję Śpiewania. Odbędzie się ona w niedzielę 11 listopada o godz. 13.00 na cieszyńskim Rynku. (wik)

# Tradycja podtrzymana



• Bystrzycanie pamiętają o swych zasłużonych zmarłych.  
Fot. ARC MK PZKO w Bystrzycy

Bystrzycanom poświęcała pogoda, a jesiennie słońce towarzyszyło im podczas całego spaceru. – Kładąc na grobach znicze z napisem „Pamiętamy” czuliśmy symboliczne połączenie z ludźmi, którzy wiele zrobili dla naszego Koła. Naszym „przewodnikiem” jak co roku był Paweł Laboj, który dokład-

nieobecnością zaszczycił nas również nowo wybrany wójt Bystrzycy, Roman Wróbel. Znicze składali na grobach najmłodszy wśród nas, harcerze grupy „Grom” z Bystrzycy. Symboliczne „Pamiętamy” na zniczach niech będzie pokłonem dla osób zasłużonych na rzecz polskości w Bystrzycy – napisała do naszej redakcji Wanda Suszka. (wik)

# Pozostawiamy ślady



Uroczystość odbyła się na upomocnym w ciągu ostatniego roku niezycznym już cmentarzu. W słowie wstępnym ks. pastor Emil Macura zaznaczył, że w swoim życiu wszyscy pozostawiamy ślady.

– Tam gdzie żyjemy, tam gdzie pracujemy. W myślach, w sercach więc nadzieję, że te książki będą wam dobrze służyły – stwierdził Janusz Bilski.

Dziękując za prezent, dyrektor podstawówki Marek Grycz zapewnił, że szkolna biblioteka cieszy się rosnącą popularnością, młodzież zaś czyta coraz więcej. – Wpływ na to ma fakt, że na rynku jest obecnie dużo ciekawej, młodzieżowej literatury. Te książki są naprawdę fajne i niektóre z nich sam czytam. Cieszę się więc, że możemy zasilić nasze zbiory tak atrakcyjnymi pozycjami – mówił Grycz.

Na koniec spotkania z krótkim programem artystycznym wystąpiły dziewczyny z zespołu „Skowronki” oraz uczennice klasy dziewiętej. (wik)

czyni Maria Kovács, która podziękowała tym osobom, które zaangażowały się w uporządkowanie karwińskiego cmentarza.

– Leżą tutaj moi rodacy, więc rozumiem, że mamy tutaj taki malutki kawałek naszej ojczyzny, który determinuje, abyśmy o niego dbali i pamiętali. Bo ojczyzna to groby i przede wszystkim pamięć – mówiła.

W dalszej części większość uczestników pojechała do Frysztatu, gdzie w przykościelnej salce parafialnej pastor Macura podczas prezentacji ilustrowanej archiwalnymi dokumentami i fotografiami przybliżył dzieje karwińskiego cmentarza ewangelickiego od chwili kiedy w 1902 r. pojawił się pomysł na jego założenie, aż do oficjalnego zaprzestania pochówków w latach siedemdziesiątych. Natomiast emerytowany pastor Jan Cieślarski, stwierdził – nawiązując do przeprowadzonej przez członków Beerclubu i innych ludzi dobrej woli akcji porządkowania – że „każda inicjatywa troski o te groby zawsze była dla nas radością”. (jot)

# Do tanga trzeba dwojga

Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie świętuje podwójne zwycięstwo – w 16. edycji konkursu Tacy Jesteśmy wygrała zarówno kadra nauczycielska jak i wychowankowie szkoły. Kapituła Kongresu Polaków spośród 10 nominowanych wybrała polonistę i plastykę Władysława Kubienia jako laureata nagrody „Złoty Jestem”. Z kolei serca publiczności podbił zespół śpiewaczy Nonet. Dziś prezentujemy rozmowę z nauczycielem, dla którego już sama nominacja była szokiem.

Szymon Brandys, Janusz Bittmar

**Nagroda kapituły Kongresu Polaków „Złoty Jestem 2018” to nie tylko wyraz uznania za działalność plastyczną i długoletnią organizację konkursu recytatorskiego „Kresy”, ale też przejaw dużego zaufania ze strony organizatorów konkursu...**

– Dla mnie był to nokaut. Już długo się nie czułem tak skrepowany na scenie. Absolutnie się nie spodziewałem, że moja praca zostanie tak wysoko oceniona. Od razu cisną się na usta słowa Zbigniewa Herberta, „czy nie było lepszego?”. Jest to dla mnie duża nobilitacja i sygnał, że „Kresy” warto kontynuować. A że do tanga trzeba dwojga, to mam nadzieję, że również w następnych edycjach „Kresów” dopisze młodzież.

**Czy oprócz konkursu recytatorskiego ma pan jakiś pomysł na nowy projekt?**

– Staram się na chwilę obecną dotrzymać kroku „Kresom”. Mam w zanadrzu parę pomysłów, jak je ulepszyć. Może mogliby na tej imprezie zaistnieć nie tylko polscy twórcy, ale również literaci z zagranicy? Oczywiście w polskich przekładach. Wtedy też paleta możliwości dla organizatorów byłaby znacznie szersza. Laureaci „Kresów”, którzy spotykają się w Białymstoku na finałowej gali, utrzymują ze sobą kontakty również kilka lat po zakończeniu przygody z tą imprezą. Chciałoby Zaołziacy regularnie odwiedzać przyjaciół w Gruzji. Przykładowo znajomy pytał mnie, czy nie znam kogoś w dalekim Abchazji w Republice Abchazji. Wystarczył jeden telefon do Sergiusza Leonczyka i załatwiłem znajomemu przewodnika i tłumacza w jednym. To są takie sprawy, które procentują już po zakończeniu „Kresów”.

**Podkreśla pan, że największą satysfakcją dla organizatora „Kresów” są uczestnicy. Ten wieczór pokazują, że Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego jest bardzo aktywne. Obie nagrody na gali Tacy Jesteśmy powodowały właśnie do tej szkoły...**

– Niezmiernie się z tego powodu cieszę. Oczywiście ja szlifuję talen-

ty parające się słowem. Nauczyciele przedmiotów ścisłych troszczą się z kolei o talenty w matematyce, fizyce czy chemii. Na wychowaniu muzycznym wyłapuje się z kolei utalentowanych piosenkarzy. To nasze wspólne zasługi w promocji gimnazjum. Zresztą w naszej szkole nie brakuje utalentowanej młodzieży. Do nas należy kwestia umiejętnego podejścia do uczniów. Sukcesy pozalekcyjne to też świetna reklama gimnazjum, a zarazem motywacja dla uczniów, którzy chcieliby spróbować czegoś nowego, ale się boją. Widzą, że kumpel spróbował, udało się, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby też się przełamać i odważyć się na coś więcej. Tak było chociażby w przypadku naszych „Kresów”. Koleżdy i koleżanki podpatrywali się wzajemnie, przychodzili na próby i przesłuchania, a potem sami odważyli się spróbować sił w recytacji. W myśl hasła „jak Marysia potrafi, to ja też”.

**Cały czas mówimy o „Kresach”. Pan jednak jest nie tylko polonistą, ale również plastykiem. Jak się panu udaje łączyć te dwie sfery?**

– Moja twórczość plastyczna, która notabene też została zaakcentowana w tej nominacji, traktuję bardzo prywatnie. To jest moje antidotum na wszelkie stresy. To moja terapia, w której sam dla siebie jestem terapeutą. To, co mnie gnębi, jakosć ugniatą, wyrzucam później na płótno, na papier itp. Twórczość plastyczna pomaga zrozumieć inny wymiar poezji. Wiersze można pięknie zinterpretować za pomocą obrazów. Oczywiście mowa tu o obrazach myślowych, które

potem przekładają się na emocje, a jeśli te emocje zagrają potem na scenie, to zwycięstwo jest po naszej stronie.

**Co chciałby pan przekazać kolejnym osobom, grupom, które w nominacji do nagrody „Złoty Jestem”. Ma pan sprawdzoną receptę na walkę z tremą na scenie?**

– Dla mnie szokiem był już sam telefon od organizatorów konkursu Tacy Jesteśmy. Długo nawet zastanawiałem się, czy przyjąć tę nominację. Znajomi i przyjaciele przekonali mnie jednak, że warto wziąć udział w tym projekcie. Róbcie to, co według was przyniesie wam szczęście. Małymi kroczkami będziecie się doskonalić. A jak będziecie mieli odpowiednią dawkę cierpliwości i wytrwałości, to może też was nagrodzą (śmiech).

Rozmowę z laureatami nagrody publiczności – zespołem Nonet – publikujemy w „Głosie” na weekend.



• Władysław Kubień. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## Tacy jesteśmy, tytani pracy społecznej

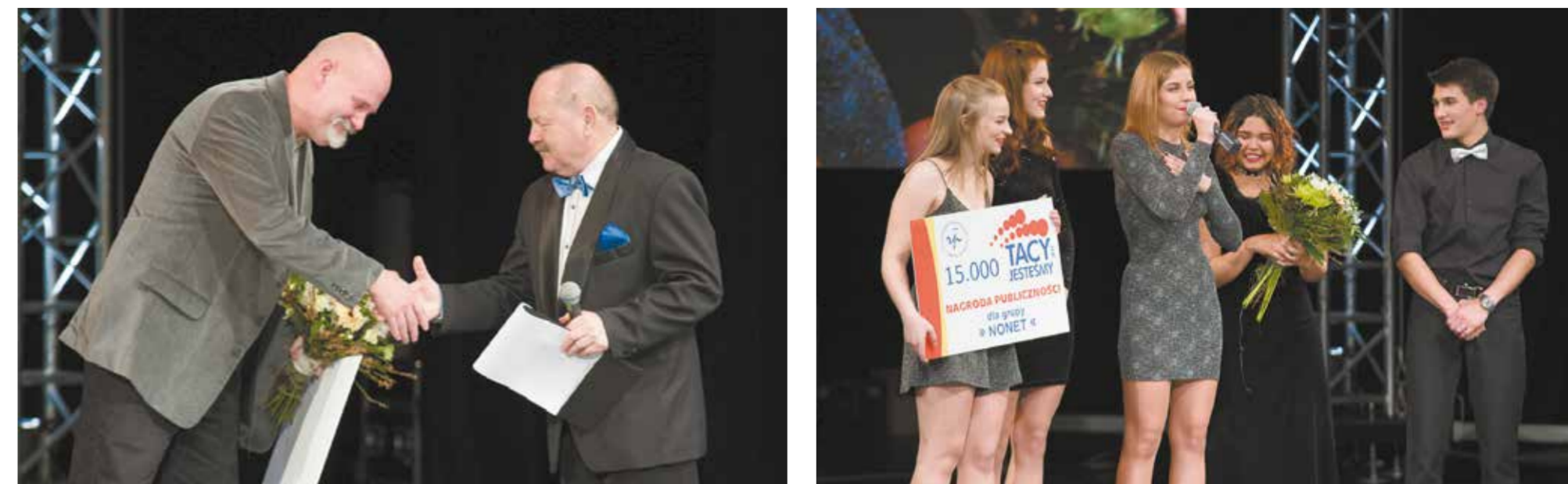
Dokończenie ze str. 1

Młodzi skwitowali to w swoim stylu, mówiąc, że słysząc o nenie, wszyscy organizatorzy przygotowują się na dziewięć osób – tyle jest nakryć na stole i gaży dla artystów... Władysław Kubień mówił natomiast między innymi o początkach „Kresów” na Zaołziu.

Gości uroczystej gali byli m.in. Janusz Bilski, konsul generalny RP w Ostawie, senator Jerzy Cieñciała, Tatjana Cepukoit, dyrektor Biura Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Stanisław Folwarczny, wicehetman województwa morawsko-śląskiego, Gabriela Hřebačková, burmistrz Czeskiego Cieszyna oraz Petr Kracik, dyrektor Teatru Cieszyńskiego. Nagrody, czekały na 15 tysięcy koron, wręczyli Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC oraz Helena Legowicz, prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

– Szanowni państwo, co powiedzieć? – rozpoczął pytaniem prezes KP. – Bo powiedzieć, że to, co tutaj widzieliśmy, jest tylko bardzo małym wierzchołkiem ogromnej góry lodowej, tego wszystkiego, co działo się w minionym roku na naszym małym skrawku ziemi, to nie powiedzieć. Mamy naprawdę się czym pochwalić – mówił Mariusz Wałach. Prezes swoje wystąpienie poświęcił nie tylko osobom nominowanych do nagrody „Złoty Jestem”, które rozświetlają nas na całym świecie, wspominał również o całej rzeszy skromnych, bezimiennych tytanów pracy społecznej. – Bo dzięki nim jesteśmy. Tacy jesteśmy – zakończył. W drugiej części recital dała aktorka Sceny Polskiej, Małgorzata Pikus. Patronat prasowy nad wydarzeniem sprawował „Głos”. (wot)

# Sobotnia gala w obiektywie



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



### Władysław Kubień

Polonista i plastyk w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, kierownik szkolnego teatryku SZKAPA. Mieszka w Trzyńcu, pierwsze swoje obrazy malował flamastami na domowej szafie. Wielki miłośnik słowa, od 24 lat organizuje na Zaołziu eliminacje do Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”, których laureaci mają okazję prezentować się później podczas finału w Białymstoku. Jego wychowankowie już wielokrotnie sięgali po najwyższe nagrody.

PARTNERZY PROJEKTU

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECH  
Partner medialny

MINISTERSTVO KULTURY

Moravskosleský kraj

ČESKÝTESIN

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostawie





Witold Koźdoń

POLSKI BIZNES

## Szukając »ikigai«



Fot. ARK

Według mieszkańców japońskiej Okinawy, każdy człowiek ma swoje „ikigai”, które daje siłę napędową do życia. Niektórzy z nas już je odnaleźli i są go świadomi, inni nadal go poszukują. Firma założona przed dwoma laty przez Bogdanę Siderkę pomaga na co dzień w szukaniu owego „ikigai”, wspierając ludzi i firmy w ich rozwoju.

Pan Bogdan pochodzi z Czeskiego Cieszyna. Był aktywnym harcerzem i tańczył w „Bystrzycy”. – Harcerzem jestem nadal i pracuję w kręgu instruktorskim, jednak ścieżka zawodowa zaprowadziła mnie do Ostrawy, gdzie mieszkam od ośmiu lat – mówi w rozmowie z „Głosem” Siderka.

Wspomina przy tym, że przez kilka lat pracował w dużej międzynarodowej korporacji złożonej z pracowników z Czech, Finlandii, Indii, Polski i Szwecji. Przeszedł tam wszystkie stopnie „wtajemniczenia”, docierając aż do top managementu. – Nieco później przeniosłem się jednak do mniejszej firmy, która niestety nie spełniła moich oczekiwań. Miałem wtedy wybór: powrót do korporacji albo próba robienia czegoś na własną rękę. No i tak się zaczęło – wspomina Bogdan Siderka, który od dziesięciu lat specjalizuje się w problematyce związanej z motywowaniem, kierowaniem i przewodzeniem ludzom.

– W ostatnich miesiącach pracy w korporacji trafiłem na szkolenie związane z mocnymi stronami. Zaprezentowana metodyka analizy osobowości człowieka bardzo mnie wówczas zainteresowała i zaskoczyła. Stwierdziłem, że ona faktycznie działa i przynosi efekty, postanowiłem więc pracować z jej pomocą. Miałem przy tym szczęście, ponieważ pierwszego dnia, kiedy zjawiłem się centrum coworkingowym w Ostrawie, otrzymałem kontrakt na szkolenie pracowników Škody Auto – mówi mój rozmówca.

Wkrótce pojawili się inni zainteresowani, w efekcie dziś klientami Bogdana Siderka są nie tylko firmy różnej wielkości, ale także przedsiębiorcy pracujący na własny rachunek. Reprezentują oni wiele różnych profesji, od lekarzy i programistów, przez nauczycieli, po menedżerów.

– Na co dzień w praktyce zawodowej używam trzech metod. Jedną jest praca nad mocnymi stronami, druga to praca z wartościami osobistymi i firmowymi, a trzecia to „plemienne” przywództwo, które opisuje nastawienie pracownika do firmy i jego relacje z innymi współpracownikami. Generalnie, takie rzeczy jak rozwój osobisty są dość nieuchwytny. Zawsze potrzeba indywidualnego podejścia, ponieważ każdy z nas ma inne priorytety, styl pracy czy mocne strony. A jak zmierzyć czy wyliczyć, że ktoś jest bardziej kreatywny, ktoś inny bardziej pracowity czy bardziej komunikatywny. Mimo to, przy pomocy stosowanych przeze mnie metod, można szybko i łatwo zmierzyć kulturę firmy lub organizacji, to w czym ktoś jest dobry, dlaczego konkretnie czynności jednego interesują a innego nie i dlaczego podejmujemy konkretne decyzje – tłumaczy i dodaje, że wszystkie metody, z którymi pracuje, są ściśle związane z ekonomią behawioralną.

Firma Bogdana Siderka zarejestrowana jest w Czeskim Cieszynie, na co dzień pracuje on jednak w Ostrawie. Klientów ma natomiast w całej Republice Czeskiej, m.in. w Brnie czy Pradze. – W mojej branży konkurencja oczywiście istnieje, jednak osób, które pracują z podobnymi narzędziami jak ja, jest w całej Republice Czeskiej może dziesięć. Ale moim zdaniem zapotrzebowanie na tego typu usługi dopiero do nas przyjdzie, bo jesteśmy właśnie w okresie głębokiej transformacji. Na przykład do tej pory firmy pracowały na zasadzie hierarchii. Jeśli szef coś zlecał, podwładni to wykonywali. Tymczasem twierdzą, że ta zasada wkrótce zacznie ulegać modyfikacjom. Wszystko dlatego, że na rynek pracy stale wchodzi ludzie młodzi. Tak zwani „milenialsi” mają już inne wartości i trzeba ich zupełnie inaczej motywować. To nie są na przykład ludzie, którzy chcą siedzieć w pracy przez osiem godzin. Dla nich liczy się elastyczność. Po prostu myślą już zupełnie inaczej niż ludzie urodzeni w XX wieku i trzeba brać to pod uwagę – stwierdza Bogdan Siderka

### Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2017

Branża: rozwój firmowy i osobisty

Liczba pracowników: 10

Kontakt:

bogdan@ikigai.cz

www. www.ikigai.cz, silnestranky.ikigai.cz

Tel. 775 638 157

www.insgraf.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Zanim poszukamy pracy za granicą

Według nieoficjalnych danych, w krajach Unii Europejskiej pracuje obecnie ok. 114 tys. Czechów. Nieoficjalnych, bo dokładnych statystyk w tej materii nikt nie prowadzi. Osoby jeżdżące do pracy za granicę często nie są nigdzie zarejestrowane. Kolejne tysiące obywateli naszego kraju zarabiają w państwach należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia, Islandia i Lichtenstein) oraz w Szwajcarii. Najbardziej atrakcyjne są pod tym względem jednak bez wątpienia Niemcy i Wielka Brytania. Jak wynika z szacunkowych danych Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych, u naszych zachodnich sąsiadów pracuje ok. 37 tys. obywateli RC. Tyle samo znalazło zatrudnienie na Wypach.

Warto dodać, że zdecydowana większość Czechów zatrudnionych w Niemczech dojeżdża do pracy, codziennie przekraczając granicę. Tu mają dom i rodziny, tam – życie zawodowe. W samej Bawarii pracuje obecnie co najmniej 25 tys. Czechów, trzy razy więcej, niżeli w 2011 roku. Taki

model zarabiania najbardziej odpowiada ludziom w średnim wieku, pomiędzy 35. a 45. rokiem życia. Niemieckie firmy wymagają nie tylko podstawowej znajomości języka niemieckiego, ale także, a raczej przede wszystkim, doświadczenia. A o to w przypadku osób wchodzących dopiero na rynek pracy raczej trudno. Coraz atrakcyjniejszy dla obywateli RC jest także obszar byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do pracy w Saksonii codziennie jeżdżą co najmniej 6 tys. Czechów. A jeszcze kilka lat temu sytuacja była zgoła inna, Saksonię nękało wysokie bezrobocie i pracownicy zagranicznej raczej nikomu nie byli tam potrzebni.

### Zezwolenie jest niepotrzebne

Nie tylko jednak do Niemiec i Wielkiej Brytanii jeżdżą Czesi za pracą. Dzięki wejściu Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej szukanie i podejmowanie pracy w państwach członkowskich stało się stosunkowo łatwe. Co najważniejsze, nie trzeba już starać się o pozwolenie

na pracę. Na pewno jednak należy pamiętać o obowiązkowych za granicę przepisach, chociażby tych związanych z rejestracją czy ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym. W większości państw członkowskich obywatele Unii, którzy zamierzają przebywać tam przez okres dłuższy niż trzy miesiące, powinni postarać się o zarejestrowanie swojego pobytu. Swoboda przemieszczania się w ramach Unii Europejskiej to jedno z podstawowych praw obywateli państw członkowskich. Mają oni wszędzie zagwarantowane równe traktowanie. Zakazana jest dyskryminacja także ze względu na przynależność państwową w zakresie wynagrodzenia oraz innych warunków pracy. Swobodny przepływ pracowników obejmuje również członków ich rodzin. Nic więc dziwnego, że Czesi coraz częściej próbują sprawdzić się na rynku pracy także w takich państwach, jak Włochy, Holandia, Hiszpania, że nie wspomniemy o Słowacji, gdzie w szacunkowych danych pracuje ich od 3 do 4 tysięcy. Czesi mają też pełny dostęp do szwajcar-

skiego rynku pracy, dzięki umowie o swobodnym przepływie osób, jaką Szwajcaria zawarła z Unią Europejską.

### Agencje warto sprawdzić

Zanim jednak zdecydujemy się na szukanie pracy za granicą, trzeba zrobić wszystko, aby nie dać się oszukać nierzetelnej agencji pośrednictwa lub wręcz agencji nielegalnej czy, co gorsza, podsywającej się pod nią organizacji przestępczej. Przekonanie, że nas na pewno nic złego nie spotka, może mieć fatalne skutki. Pochopność i lekkomyślność nie popłacają. Pomocy w poszukiwaniu pracy należy szukać wyłącznie w sprawdzonych agencjach. Informacji na ich temat można zasięgnąć chociażby na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych. Legalne, posiadające stosowne certyfikaty agencje, są też na ogół członkami stowarzyszenia pn. „Asociace poskytovatelé personálních služeb”.

### EURES pomoże

Szukając pracy za granicą warto

skorzystać z pomocy tamtejszych urzędów pracy. We wszystkich krajach UE (a więc także u nas) i w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz w Szwajcarii działa pod egidą Komisji Europejskiej sieć EURES, czyli Europejskich Służb Zatrudnienia. EURES ma ułatwiać międzynarodowy przepływ siły roboczej i zatrudnianie osób za granicami ich kraju ojczystego. Więcej informacji można poszukać pod adresem europejskiego portalu www.eures.europa.eu. albo na czeskich stronach www.eures.cz. Specjalnie przeszkoleni doradcy EURES, którzy działają także u nas, w wojewódzkich biurach urzędów pracy, pomogą kandydatowi w poszukiwaniu wymarzonej pracy oraz w załatwianiu niezbędnych formalności zarówno przed wyjazdem za granicę, jak i przed powrotem do kraju. Można też umieścić swoje CV na pierwszym z wymienionych portali, gdzie będzie ono dostępne bezpośrednio dla zarejestrowanych tam pracodawców, którzy szukają zagranicznych pracowników.

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (36, 37)

## Istota podległości

25 listopada 1967. Buntowniczo wypowiedziana „Wielka Improwizacja” Mickiewicza staje się impulsem do starcia z władzą. Jednak zarówno rok 68, jak i 70 podstaw PRL-u nie naruszają.

„Wielka Improwizacja”, mówiona przez Gustawa Holoubka, w „Dziadach” Adama Mickiewicza, staje się w środku „małej stabilizacji” głosem wolności. Partia komunistyczna rusza wobec kolejnych wyzwani: zdusza spektakl romantycznego poety, pacyfikuje studentów broniących wieszczą, definiuje „wywrotową, piątą kolumnę Żydów”, mobilizuje Sowietów do zdławienia demokratyzującej się Czechosłowacji, między bunt robotników, protestujących nie tylko przeciw podwyżce cen.

Lata 1968-70 pozwalają społeczeństwu zrozumieć istotę PRL-u. PZPR, opierająca swą władzę na powszechnym konformizmie, objawia poprzez swoje brutalne reakcje charakter systemu. Szok Marca i Sierpnia 68 oraz Grudnia 70 definiuje kraj jako policyjno-militarną dyktaturę. Komuniści na razie konserwują swą władzę, lecz obywatele zaczynają rozumieć, na czym polega bezruch państwa.

### Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR, w przemówieniu

W związku z tym, że agresja Izraela na kraje arabskie (wojna izraelsko-arabska 5-10 czerwca 1967) spotkała się z aplauzem w syjni-

stycznych środowiskach Żydów – obywateli polskich, pragnę oświadczyć, co następuje: nie czyniliśmy przeszkód obywatelom polskim narodowości żydowskiej w przeniesieniu się do Izraela, jeśli tego pragnęli. (...) Każdy obywatel Polski powinien mieć tylko jedną ojczyznę – Polskę Ludową.

Warszawa, 19 czerwca 1967

Władysław Gomułka, Przemówienie na VI Kongresie Związków Zawodowych, Warszawa

### Wincenty Kraśko, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, w notatce

Przedstawienie „Dziadów”, grane od 25 listopada w Teatrze Narodowym, przygotowane przez dyrektor teatru, tow. Kazimierza Dejmkę, ma szkodliwy politycznie, tendencyjny charakter. Wynika to z doboru tekstów, sposobu prowadzenia aktorów oraz inscenizacji poszczególnych fragmentów dzieła.

Warszawa, 13 grudnia 1967

„Marzec 68”. Między tragedią a podłością”, Warszawa 1998

### Jerzy Zawieyski, pisarz, w dzienniku, o ostatnim przedstawieniu „Dziadów”

Salę zapełniło ponad 600 osób

powyżej normalnej ilości miejsc. Manifestacje w czasie przedstawienia w różnych miejscach tekstu. Po przedstawieniu długie owacje i okrzyki: „Chcemy Dziadów! Precz z cenzurą!”. Manifestacja przedostała się na ulicę. Studenci nieśli transparent z napisem: „Żądamy Dziadów!” (w rzeczywistości: „Żądamy dalszych przedstawień”). Przed pomnikiem Mickiewicza złożyli ten transparent. Gdy manifestanci szli dalej w kierunku Nowego Świata, wozy milicyjne zagroziły drogę – wiele osób aresztowano, ale po kilku godzinach wypuszczone.

Warszawa, 30 stycznia 1968

Jerzy Zawieyski, „Dzienniki. T. 2”, Warszawa 2012

### Anna Dodziuk, studentka historii, w relacji z wiecu na Uniwersytecie Warszawskim

Brama otworzyła się i zobaczyłam (...), że wchodził. Szeregami, w hełmach, z pałami, wchodził gołędzińczy (zomowcy z Gołędzinowa). Zatkąło mnie, przez ulamek sekundy miałam wrażenie, że to czasy okupacji. Myślę, że wtedy załamała się moja ufna wiara, że „socjalizm jest dobry”.

Warszawa, 8 marca 1968

„Krajobraz po szoku”, Warszawa 1989

## Szansa na wolność

17 września 1974. W 35. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę ks. Jan Zieja mówi w Warszawie o pojednaniu ze Wschodem. To warunek niepodległości.

Po krwawej pacyfikacji buntu na Wybrzeżu w grudniu 1970, polska emigracja formułuje postulat sojuszu opozycyjnie nastawionej inteligencji z robotnikami. Oczywista staje się możliwość zdefiniowania postulatów demokratyzacyjnych, o ile powtórzenie się strajków ekonomicznych zyska podbudowę polityczną. Załamywanie się, wraz z biegiem lat 70., pozornej koniunktury gospodarczej w okresie władzy Edwarda Gierka, pozwala przewidzieć upowszechnianie się protestu.

Znaczący staje się w tym czasie ferment w innych krajach bloku sowieckiego. W samej Rosji ruch dysydencki, rozwinięty w latach 60., staje się inspiracją do działań niezależnych wśród kolejnych podbitych narodów. Rozwinięta już na terenie Sowietów aktywność samizdatowa (przepisywanie tekstów w obiegu bezdebitowym) nie ma na razie szerszego odpowiednika w Peerele. Do kraju przenikają jednak druki emigracyjne.

Londyn, grudzień 1970

„Kultura” nr 1-2/1971

### Gustaw Herling-Grudziński, pisarz, publicysta, w dzienniku

Naród, narodem, narodowi, narodu: słowo-alibi, słowo-plasterek, słowo-zastrzyk uśmierający i usypiający. Robi karierę, nie schodzi z

### Juliusz Mieroszewski (pisarz polityczny) w „Kulturze” paryskiej

ust rządzących i rządzonych. (...) Rządzący wynoszą pod niebiosa „zwarte narodowo państwo”, mrużąc porozumiewawczo do rządzonych. Rządzeni wyżywają się w narodowym muzealnictwie, w odkopywaniu przeszłości i tradycji historycznych spod złoź milczenia, w buncie korzeni przeciw papierowym kwiatom. Na oko, zważywszy sytuację, cóż w tym złego? W rzeczywistości, przy bicu w bębny narodowe, odbywa się klasyczna mistyfikacja totalitarna. Celebrowanie narodu dobija myśl o społeczeństwie, w zwodniczym ciepłku narodowym rozlaży się do reszty świadomość społeczna.

Paryż, 27 czerwca 1971

„Kultura” nr 12/1971

### Jan Drewnowski, ekonomista, w „Kulturze” paryskiej

Emigracja może odegrać w ruchu antyreżimowym doniosłą rolę, na którą jeszcze nie jest za późno. (...) Uparta walka o przemiany ustrojowe będzie stopniowo osłabiać sowietyzm i przyspieszać proces jego rozkładu, przybliżając tym samym chwilę jego upadku, odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Paryż, marzec 1972

„Kultura” nr 3/1972

### Paweł Litwinow, rosyjski fizyk, dysydent, w wywiadzie dla „Kultury”

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl



• Warszawa, marzec 1968. Transparenty wywieszane przez strajkujących studentów. Fot. Ośrodek KARTA

### Z Deklaracji Ruchu Studenckiego, uchwalonej podczas ostatniego wiecu studenckiego na UW

Niezbędne jest prawne zagwarantowanie możliwości zrzeszania się obywateli, wyrażania przez nich swych potrzeb i wypowiedziania opinii (...). U boku walczących dziś robotników polskich brak bitej wczoraj inteligencji polskiej. (...) Dopóki w państwowych i swobody publicznej oceny tej działalności (...), zniesienie cenzury.

Warszawa, 28 marca 1968

„Krajobraz po szoku...”

### Ryszard Siwiec, księgowy, przed samopaleciem podczas dożynek na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, w nagraniu postaniam

Dzisiaj Wy wysyłacie czołgi na Czechosłowację za to tylko, że jej cały naród domaga się, o zgrozo, o hańbo wieczna dla XX wieku i dla Was – wolności słowa (...). Hańba tego czynu pada czarnym cieniem na całą ludzkość.

Paryż, styczeń 1971

„Polski grudzień”, „Kultura” nr 1-2/1971

### paryskiej po przymusowym wyjeździe z ZSRR

Polityka władz (sowieckich) jest dwuznaczna. Z jednej strony boją się one panicznie narodowościowych napięć, a z drugiej – jak by nie brzmiało paradoksalnie – napięcia te są podtrzymywane. Marksizm-leninizm jest już religią nielicznych, niezgodną do rozbudzenia entuzjazmu i do utrzymania jedności; władze sowieckie chciałyby bardzo oprzeć się na wielkorosyjskim szowinizmie, ale każdy krok zmierzający do wzmocnienia rosyjskiego szowinizmu pociąga za sobą reakcje – zwiększenie sił ośrodkowych na peryferiach: w Gruzji, republikach azjatyckich, Litwie... (...)

Amsterdam, kwiecień 1974  
Jan Pawlak, „Wywiad z Pawłem Litwinowem”, „Kultura” nr 5/1974

### Książd Jan Zieja w kazaniu w archikatedrze

1918-2018  
NIESKONCZENIE NIEPODLEGŁA

Ośrodek Karta



SENAT RP

### warszawskiej w 35. rocznicę agresji sowieckiej

Mamy nadzieję, że kiedyś spotkają się uprawieni przedstawiciele narodu polskiego z takimiż uprawionymi przedstawicielami narodu rosyjskiego – i oba narody, stanowiąc w prawdzie wobec swych dziadów i wobec swej przyszłości, pojedną się. (...)

Zanim do tego dojdzie – już teraz pamiętać musimy, że tam na wschodzie, za Bugiem, nieco na północ żyje i pracuje naród litewski, który pragnie żyć w wolności i niepodległości i ma do tego prawo. A wprost na wschód żyje i pracuje naród białoruski, który ma prawo do życia w wolności i niepodległości. A bardziej na południe żyje i pracuje naród (...) ukraiński i ma on prawo do życia w wolności i niepodległości.

Warszawa, 17 września 1974

„Kultura” nr 11/1974

# Hokej, który daje radość

Rzut oka na tabelę hokejowej Tipsport Ekstraligi i od razu robi się wesoło. Stalownicy Trzyniec po zwycięstwie nad Libercem zajmują w ekstraligowej stawce piąte miejsce. Oczko wyżej plasują się Witkowice, które pokonały na wyjeździe Pilzno. Taki krajobraz pozostanie z nami co najmniej do 16 listopada. Do tego czasu ekstraligowe rozgrywki pauzują z powodu startu reprezentacji RC w turnieju z cyklu Euro Hockey Tour.



• Sztuka koncentracji. Fot. hcoelari

Janusz Bittmar

## Czwarta bramka Chmielewskiego

Libereckie Tygrysy rozpoczęły mecz w trzynieckiej siatki Arenie w roli lidera tabeli. Po 60 minutach podopieczni trenera Filipa Pešána schodzili z tafla pogodzeni z faktem, że fotel lidera przypadnie nieulubianej pod Jeszczedem Sparcie Praga. A wszystko za sprawą rewelacyjnej gry Stalowników, którzy po zepsutej pierwszej tercji szybko wyszli z impasu, rozkręcając przed własną publicznością pokazówkę. Festiwal strzelecki w drugiej tercji zainaugurował Aron Chmielewski, który pozostawiony bez asekuracji pod bramką ry-

wala bez większych problemów, z zamkniętymi oczyma wpakował krążek do libereckiej siatki. Polski napastnik, który w tym sezonie włączył się do gry w siedemnastu meczach ekstraligowych, zdobył swoją czwartą bramkę dla TrzYNca, potwierdzając niekwestionowaną przydatność dla drużyny. Tym razem trenerzy Václav Varada i Marek Zadina uruchomili sprawdzoną w zeszłym sezonie współpracę na linii Chmielewski, Cienciala, O. Kovařík. Środkowy ataku, David Cienciala, spod tylnej bandy dograł idealnie pod bramkę Tygrysów, a Chmielewski nastawił tylko kij we właściwym kierunku. – To był kluczowy moment meczu. Szybka bramka kontaktowa na wstępie drugiej tercji ostudziła zapędy przeciwnika – zaznaczył Marek Za-

dina, były znakomity napastnik, a obecnie drugi trener Stalowników Trzyniec. Gospodarze poszli za ciosem. – Cztery gole w drugiej tercji przerosły nasze najśmielsze oczekiwania. Z pełnym przekonaniem twierdząc, że to była najlepsza tercja w naszym wykonaniu w całym sezonie – stwierdził Zadina. Tygrysy padły na deski i już się nie podniosły. – Zabrakło nam elementarnej, sportowej pokory. Jedną udaną tercją to za mało, żeby myśleć o sukcesie – ocenił przegraną szkoleniowiec Liberca, Filip Pešán. Gwiazdą spotkania został trzyniecki napastnik Vladimír Svačina. Zdobył dwie bramki, obie w efektywnym stylu. Najpierw spożytkował celne dogranie od Růžički, a drugiego gola strzelił po indywidualnej szarży lewą stroną lodowiska. – To

## TIPSPORT EKSTRALIGA

### TRZYŃCIEC – LIBEREC 5:3

Tercje: 0:2, 4:0, 1:1. Bramki i asysty: 24. Chmielewski (Cienciala, O. Kovařík), 28. Gemát (Werek), 32. Svačina (Martin Růžička, Polanský), 36. Svačina (Adamský, Gemát), 48. Hřnía (D. Musil, Marcinko) – 1. Kvařil (Šmid, Doherty), 17. Kvařil (L. Hudáček, Lenc), 41. Ševc (Jelínek), Trzyniec: Hrubec – Matyáš, Gemát, D. Musil, Galviňš, Roth, M. Doudera, M. Adámek – Martin Růžička, Marcinko, Roberts Bukarts – Svačina, Polanský, Adamský – Hřnía, Werek, Dravecký – O. Kovařík, Cienciala, Chmielewski.

### PILZNO – WITKOWICE 2:3 (k)

Tercje: 1:1, 1:1, 0:0 – 0:0. Bramki i asysty: 15. Gulaš (Kratěna), 32. D. Kindl – 7. Schleiss (Lev), 40. Szturc (Roman), dec. karny Roman, Witkowice: Bartošák – Výtisk, D. Krenželok, Hrbas, Baranka, Šidlík, Černý, de la Rose – Dej, Lev, Schleiss – Szturc, O. Roman, Tybor – Kucsera, Š. Stránský, P. Zdráhal – Toman, Pytlík, Baláž. Lokaty: 1. Sparta Praga 33, 2. Liberec 31, 3. Hradec Kr. 31, 4. Witkowice 31, 5. Trzyniec 29 pkt.

•••

**W TrzYNcu i Witkowicach grają na zwycięskiej fali. Hokej w wykonaniu naszych drużyn musi zadowolić nawet najwybredniejszego kibica najszybszego sportu zespołowego planety.**

zwycięstwo jest dla nas ważne, bo podbudowało nas mentalnie przed planowaną przerwą w rozgrywkach – ocenił Svačina.

### Niezawodny Roman

Po czwarte z rzędu zwycięstwo sięgnęły w niedzielę Witkowice. Drużyna Jakuba Petra z wymuszonymi zmianami podyktowanymi ciągnącą się od dwóch tygodni infekcją wirusową wymęczyła w Pilźnie dwa punkty za zwycięstwo

w rzutach karnych. Decydującego gola zdobył w karnych Ondřej Roman, trafiając płasko w dolny róg pilzneńskiej bramki. Zespół Witkowiec zdobył pilzneńską arenę po dwóch latach oblężenia. – W Pilźnie żaden zespół nie ma łatwej przeprawy. Chyłę czoła przed chlopakami – stwierdził szkoleniowiec Witkowiec, Jakub Petr. Przerwa w rozgrywkach pomoże ostrawskim hokeistom odzyskać stracone siły po zawirowaniach zdrowotnych. ▲

# Weekendowy serwis piłkarski

## FORTUNA LIGA

### OSTRAWA

#### PILZNO 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 45. Kopic. Ostrava: Laštůvka – Meszaninow (86. Pazdera), Šindelář, Stronati, Fleišman – Jirásek, Jánoš (83. O. Šašinka) – Fillo, Hrubý, Holzer – J. Šašinka.

Trzy dni wcześniej obie drużyny zmierzyły się ze sobą w ramach Pucharu MOL. Wówczas ze zwycięstwa radowali się ostrawianie. Pierwszoliigowe punkty powędrowały natomiast do Pilzna. Tyle z

dziennikarskiego obowiązku. Kibice na Miejskim Stadionie sami wyrobili sobie zdanie.

#### ZLIN – KARWINA 2:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 46. Vyhnał, 48. Libor Holík – 74. Galuška. Karwina: Berkovec – Čolíc, Krivák, Janečka, Moravec – Smřz, Dramé – Lingr (89. Piroch), Budínský (60. Galuška), Letić (75. Ramirez) – Guba.

Karwiniacy po pucharowym triumfie z obłoków runęli na ziemię, a dokładnie do strefy spadkowej. Zlin uderzył na wstępie drugiej połowy, wykorzystując

brak zdecydowania karwińskich obrońców. – Fatalne trzy minuty przesądziły sprawę – stwierdził trener Karwiny, Roman Nádvorník.

Lokaty: 1. Slavia Praga 34, 2. Pilzno 34, 3. Sparta Praga 27... 5. Ostrava 27, 15. Karwina 11 pkt.

## FNL

### ŽIŽKÓV

#### TRZYŃCIEC 0:3

Do przerwy: 0:0. Bramki: 57. Schwendt, 75. Ilko, 90. Ciencia-

la. Trzyniec: Adamuška – Ilko, Čelůstka, Bedec, Janoščin – Šumberka, Weber (88. Klec), Vaněk, Janoš (90. Cienciala) – Omasta – Schwendt (83. Dedič).

Trzyliczanie od kilku sezonów znają receptę na Viktorę. Pomyśl na piłkarzy Žižkova jest prosty: szybki futbol oskrzydający i efektywność pod bramką. Na 0:1 trafili po szybkiej akcji Schwendt, drugiego gola dołączył z dobitki Ilko, a wynik ustalili z podania Dediča młody wychowanek klubu, Cienciala.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 29, 2. Jihlava 29, 3. Hradec Kr. 26... 8. Witkowice 21, 12. Trzyniec 14 pkt.



• Bankík przegrał z Pilznem 0:1. Fot. PETR KOTALA



**Raczej na pewno wystartuję w przyszłorocznym wyścigu Tour de Pologne**

**Rafał Majka,**  
polski kolarz grupy Bora-Hansgrohe

# Tadeusz Kraus, piłkarz z talentem od Boga

To smutna wiadomość dla fanów piłki nożnej. Jak już informowaliśmy w piątkowej krótkiej notatce, w wieku 86 lat zmarł w Pradze wybitny piłkarz Tadeusz Kraus. Wychowanek Sity Trzyniec najlepsze lata swojej kariery spędził w drużynie Sparty Praga, w barwach której zdobył 201 bramek i świętował też mistrzowski tytuł w 1965 roku. Z tym klubem związał się też po zakończeniu kariery.

Janusz Bittmar

Nie tylko dla zaolziańskich fanów Tadeusz Kraus był i zostanie na zawsze ikoną futbolu. Skromny chłopak z TrzYNca przebojem wdarł się w świat wielkiego futbolu. Tak wspomina go Tadeusz Szkucik z Lesznej Dolnej. – Kiedy przyjechał na legendarny stadion na Borku w TrzYNcu, wówczas już w barwach Sparty Praga, kibice byli wniebowzięci. Na Borku jedną część trybuny, tej zadaszonej, zajmowali czescy kibice, drugą, niezadaszoną, my Polacy – powiedział „Głosowi” Szkucik. – Kiedy Tadek był przy piłce, to z trybuny często odzywały się okrzyki: »Tadek, bądź tej łaski i strzel samobójca«. Na pewno wtedy nie czuł się zbyt komfortowo, grając na boisku, na którym stawał swoje pierwsze kroki, i gdzie miał wielu serdecznych przyjaciół. Taka już piłkarska dola.



**Tadeusz Kraus**

(1932-2018)

Urodził się 22 października 1932 roku w TrzYNcu, od 1956 roku zamieszkał w Pradze. Kariera piłkarska:

Siła Trzyniec (1948 – 1951), Křídla vlasti Olomuniec (1953 – 1955), Dukla Praga (1955), Sparta Praga (1956 – 1966), Jablonec (1966 – 1969). Kariera trenerska: Slavia Melbourne (1969 – 1970), Sparta Praga (1971 – 1974), Jablonec (1974 – 1976), Aris Limassol (1976 – 1980, 1983 – 1985).

Sparta Praga. – Między innymi z powodu Tádka Krausa zacząłem kibicować Sparcie Praga – zdradził nam Bronisław Schimke, działacz piłkarski z Orlowej. – Pamiętam występ Sparty Praga z Górnikiem Zabrze w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych na Stadionie Śląskim w Chorzowie w 1965 roku. Górnik przegrał 1:2, a dla mnie było to niesamowite przeżycie. 120 tysięcy widzów, piękna atmosfera.

Kraus słynął z nietuzinkowego wyszkolenia technicznego. – Strze-

łął gole z rzutów wolnych, w polu karnym lubił uderzać zewnętrzną stroną stopy, czyli w piłkarskim żargonie „fałszem”. Ze współczesnych graczy w podobnym stylu grał Tomáš Rosický – dodał Schimke. – Regularnie oglądałem jego wyczyny na żywo w Ostrawie, kiedy Sparta grała z Banikiem. Mój ojciec zawsze powtarzał: „patrz, to Tadek Kraus, jeden z najlepszych piłkarzy w historii czechosłowackiej piłki”.

Kraus w barwach reprezentacji Czechosłowacji dwukrotnie zasmakował atmosfery mundialu. W finałach mistrzostw świata zagrał w 1954 roku w Szwajcarii i 1958 roku w Szwecji. Z reprezentacją zgotował też pierwszą porażkę na

„domowych śmieciach” słynnej Brazylii, którą drużyna Czechosłowacji na stadionie Maracana w Rio de Janeiro pokonała 1:0. W sumie w drużynie narodowej zaliczył 23 spotkania, w których siedmiokrotnie wpisał się na listę strzelców. – Nigdy nie zapomniał o swoich rodzinnych stronach. Otwarcie też wszędzie przyznawał się do tego, że wywozili się z polskiego zaolziańskiego środowiska. Dopóki mu zdrowie dopisywało, zawsze przyjeżdżał na słynne zjazdy absolwentów do trzynieckiej podstawówki przy ul. Dworcowej – zaznaczył Szkucik. – Przy każdej okazji powtarzał, że ojcu, trzynieckiej Sile i trenerowi Sitce zawdzięcza wszystko, co osiągnął w piłce nożnej. ▲

## DYWIZJA

Ujście – Bogumin 1:6 (7. Smolka – 10, i 58. Latocha, 74. i 76. M. Hanus, 9. Fr. Hanus, 17. Lišanik), Opawa B – Dziećmorowice 3:0 (20. Janetzky, 61. Juřena, 66. Jurečka), Hawierzów – Przerów 3:0 (25., 49. i 53. Wojnar), Bruntal – Slavičín 3:1, Szumperk – Herzmanice 3:4, Wsecin – Hranice 2:2, Kozlowice – HFK Olomuniec 4:0, Frydlant – N. Jiczyn 1:0. Lokaty: 1. N. Jiczyn 30, 2. Slavičín 28, 3. Opawa B 27... 7. Bogumin 23, 9. Hawierzów 20, 12. Dziećmorowice 19 pkt.

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

L. Piotrowice – Polanka 0:0, Cz. Cieszyn – Brzusperk 0:0, Datynie

Dolne – Karniów 1:7 (do dymisji podał się trener Datyni, Richard Beneš), P. Polom – Czeladna 3:1, Oldrzychów – Frensztat 0:3, Haj – Břidličná 2:2, St. Biela – Hlubina 1:6, Bilowec – Szonów 5:1. Lokaty: 1. Frensztat p. Radhoszczem 35, 2. Břidličná 31, 3. Polanka 30, 4. L. Piotrowice 26... 7. Cz. Cieszyn 24, 13. Datynie Dolne 14 pkt.

## IA KLASA – gr. B

Sl. Orłowa – Jistebník 0:2, Śmiłowice – Jablonków 1:4 (Opluštíl – Raszka 2, T. Nieslanik, Petružálek), Olbrachcice – Dobratica 1:2 (dla gosp.: Chumchal), Dobra – Stonawa 0:1 (Zoller), Bystrzyca – Wracimów 3:2 (dla gosp.: Pěla, Buryán, Staniek). Lokaty: 1. Bystrzyca 29, 2. Wracimów 25, 3.

Stonawa 24, 4. Jablonków 22... 7. Orłowa 20, 11. Śmiłowice 13, 13. Olbrachcice 11 pkt.

## IB KLASA – gr. C

Zabłocie – Lutynia Dolna 2:1 (Sollich, Pilch – Havlásek), Toszonowice – Wędrynia 3:1 (Šimeček, Dobiáš, Mitrenga – Pilch), Gnojník – Nydek 6:2 (Maceček 2, Bauman, Brzuchański, Rusz – Mazurek, Klar), Sucha Górna – Oldrzychowice 1:2 (Kisel – Janeczek, Hradečný), Wierzniowice – Waclawowice 3:0 (Danel 2, Wojtas), Mosty k. J. – Sedliszczce 2:1 (Kolář, M. Sztokowski – Krišchke), L. Piotrowice B – I. Piotrowice 0:1 (Kačinsky). Lokaty: 1. Sucha Górna 30, 2. Lutynia Dolna 29, 3. Toszonowice 29 pkt.

## W niedzielę Polonijny Bieg Niepodległości

Przypominamy o zbliżającym się Polonijnym Biegu Niepodległości, który w najbliższą niedzielę odbędzie się w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszynie. W hołdzie dla Niepodległej Polski organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i PTTs „Beskid Śląski” przygotowują dla biegaczy trasę wynoszącą dokładnie 1918 m. Start biegu o godz. 10.00.

– To bieg dla wszystkich generacji. Serdecznie zapraszamy do Czeskiego Cieszyna – powiedział w imieniu organizatorów Henryk Cieślár, wiceprezes PTTs „Beskid Śląski”. Najmłodszy uczestnicy – do lat 15, zaliczą połowę dystansu. Reszta pobiegnie na symbolicznym odcinku 1918 m. – Bieżyący rok przebiega pod znakiem obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Postanowiliśmy z okazji tego jubileuszu zorganizować w miarę możliwości we wszystkich ośrodkach polonijnych 11 listopada Polonijny Bieg Niepodległości – czytamy w liście podpisanym wspólnie przez prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusza Piotra Bonislawskiego i prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Andrzeja Krańickiego.

Każdy uczestnik biegu oprócz dyplomu uczestnictwa otrzyma pamiątkowe przedmioty Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. (jb)

## EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

### KARWINA

#### ZUBRZI 30:23

Do przerwy: 17:11. Karwina: Marjanović, Mokros – Brúna 4, Monczka 8/2, Ruža, Noworyta, Plaček, Chudoba 4, Drzyzga, Użek 3, Zamarski, Mucha 2, Nantl 2, Stojanović, Zbránek 3, Nedoma 4. Piłkarze ręczni Banka Karwina po zwycięstwie w niedzielnym starciu z Zubrzy uroczyście w fotelu lidera ekstraligi. – To był mecz Marjanovica. Bronił rewelacyjnie – skomentował bramkarza zespołu gospodarzy trener Marek Michałko. Karwiniacy skorzystali w spotkaniu również z młodych, zbierających dopiero szlify zawodników. – To nasza dewiza pracy – zdradził trener. (jb)

## MP KARWIŃSKIEGO

G. Hawierzów – SJ Pietwałd 1:1, V. Bogumin – F. Orłowa 2:4, TJ Pietwałd – L. Łąki 3:1, B. Rychwałd – Dąbrowa 0:5, Sn Hawierzów – G. Błędowice 4:9. Lokaty: 1. TJ Pietwałd 33, 2. G. Błędowice 24, 3. Dąbrowa 24 pkt.

## MP FRYDEK-MISTEK

Hukwałdy – Bukowice 1:0, Gródek – Palkowice 3:1. Lokaty: 1. Liskowice 24, 2. Kozlowice 23, 3. Starzicz 22 pkt.

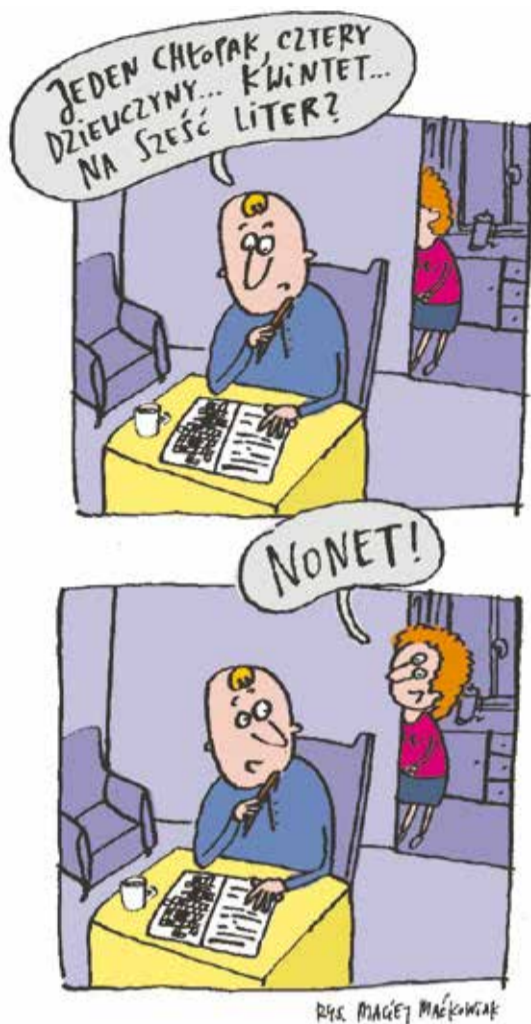
## RP FRYDEK-MISTEK

Śmiłowice – Nawsie 1:4, Milików – Janowice 5:1. Lokaty: 1. Milików 34, 2. Pržno 30, 3. Janowice 24 pkt. (jb)



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## NASI DZIAŁACZE

### JAN CZUDEK

Kiedy tylko wróciłem z wojska w 1956 roku, to poszedłem tańczyć do „Olzy”. Dwa lata później oficjalnie zostałem członkiem PZKO. Po ślubie przeprowadziłem się z Gródka do Bystrzycy, skąd pochodzi moja żona, i za namową sąsiada wszedłem do zarządu Miejsowego Koła. Pracowałem na jego rzecz aż do moich 80. urodzin. Organizacja ta znaczyła dla mnie czasem więcej niż własny dom. Kiedy na przełomie lat 60. i 70. budowano Dom PZKO w Bystrzycy, wykonałem w budynku instalację elektryczną (jestem z zawodu elektrykiem), a później organizowałem zbiórkę na jego remont pod koniec lat 80.

Muszę powiedzieć, że zostawiłem po sobie trzy małe pomniczki – plot wokół bystrzyckiego Domu PZKO i schody w jego wnętrzu oraz zadanie bystrzyckiej „budy” w Łasku Miejskim w Jabłonkowie. Zawsze miałem takie podejście do sprawy, że jeśli już coś robię, to musi to być piękne i dobrze się prezentować. Dzisiaj mam z tego ogromną satysfakcję i chyba to jest najważniejsze.

Mam już 85 lat, pracę w zarządzie już wprawdzie skończyłem, ale ciągle działam w Klubie Seniora. Chociaż nas ubywa, a nowych emerytów brakuje, to spotykamy się, rozmawiamy i nie nudzi się nam.

Śpiewałem też w „Gorolu” przez 20 lat, trzy razy wystąpiłem, co było dla mnie bardzo ważne, w Koszalinie, przeżyłem z nim wiele wspaniałych chwil. Teraz śpiewam już tylko wtedy, jak jest jakaś okazja. Na przykład na spotkaniach Klubu 99, w których regularnie biorę udział. Trafiłem do niego jako były piłkarz – grałem w drużynie juniorów bystrzyckiego klubu „Groń”. Moja kariera sportowa nie trwała jednak długo, bo zakończyła się wraz z likwidacją polskich klubów w 1952 roku.

Nie mogę się jednak tak po prostu ze wszystkim rozstać. Mam wprawdzie problemy zdrowotne, coraz trudniej mi chodzić, ale staram się być nadal aktywnym.

Na rzecz PZKO pracują teraz moje córki, z czego jestem niezwykle dumny, bo udało mi się przekazać pałeczkę społecznikową. To zaangażowanie i polskość przekazał mi mój ojciec i tak to idzie dalej. Młodemu ludziom chciałbym powiedzieć tylko jedno – niech wam się chce, angażujcie się, gdzie tylko trzeba. **(szb)**



Fot. SZYMON BRANDYS

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. tworzy pokłady na moczarach
2. podwiązki lub uśmiechu
3. pensja po utracie zdrowia
4. galowy strój męski

Wyrazy trudne lub

mniej znane: TORF (BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. wstrzymanie się od jedzenia
2. płynny tłuszcz lub dzielnica Gdańska
3. Jonathan, autor „Przygód Guliwera”
4. mąż mamy (BJK)

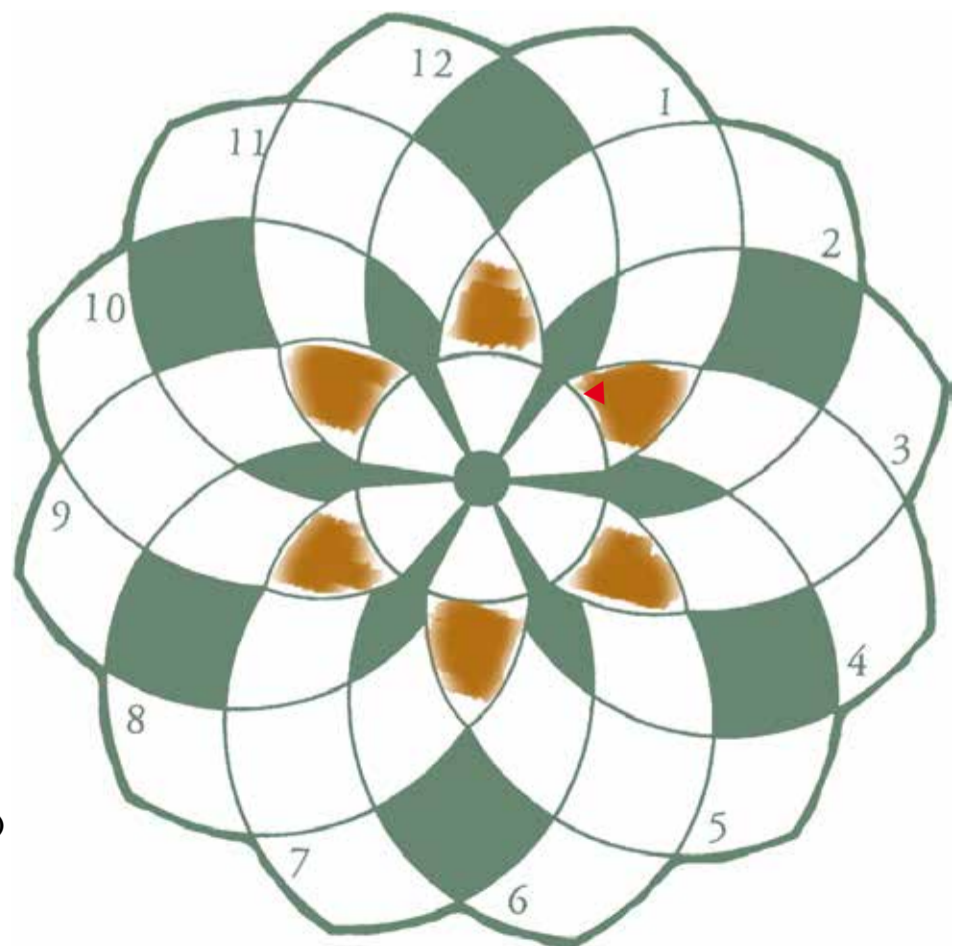
	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie cytatu autorstwa Aureliusza Augustyna z Hippony, czyli św. Augustyna – filozofa, teologa, organizatora życia kościelnego: „Świat jest książką i ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną...”

1. markiz z komedii Moliera „Mizantrop”
2. statek marynarki wojennej
3. jaskinia, pieczara
4. blizna, szrama
5. ...Wielka, pasmo górskie w Karpatach Zachodnich w Słowacji
6. wyspa na Morzu Śródziemnym
7. elegancki pokój
8. sportowa reprezentacja kraju
9. kosztowny, mający dużą wartość
10. kuzyn dyni
11. chaos, zamieszanie, rozgardiasz
12. wieje w Tatrach

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKAST (BJK)



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 16 listopada 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 23 października 2018 otrzymuje **Aleksandra Macura z Wędryni**.

Rozwiązanie połączonych minikwadratów magicznych z 23 października:

1. BROM 2. ROLKI 3. OKOLE 4. MIEJSCA 5. SOPOT

6. CORSO 7. ATOL

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 23 października: SKORA